

Prof. dr Zofia Bolkowska

Blaski i cienie gospodarki polskiej w 2017 r.

ROK 2017 BYŁ DLA POLSKIEJ GOSPODARKI KORZYSTNY w wielu dziedzinach. W drugim półroczu wzrost gospodarczy przyspieszył, w skali całego roku wskaźnik PKB wynosił 4,6%. Motorem wzrostu gospodarczego był popyt konsumpcyjny, na który wpływał program „500+” oraz rosnące płace. Na dobre wyniki w gospodarce oddziaływała też koniunktura w Europie. Korzystne wyniki notowano w eksporcie, który w 2017 r. był o około 10% wyższy niż przed rokiem. Głównym partnerem handlowym polskich przedsiębiorstw są Niemcy; ich udział w polskim eksporcie w 2017 r. wyniósł ponad 27%. Wśród innych krajów, do których Polska eksportuje swoje wyroby wymienić należy Czechy, Wielką Brytanię, Francję, Włochy, Holandię. Łącznie do tych krajów wyeksportowano 27,6% wartości towarów i usług (tyle co do Niemiec). A więc do sześciu krajów Polska dostarczyła w 2017 r. 55% swojego eksportu.

Kondycja finansowa sektora przedsiębiorstw jest dobra; średni wskaźniki rentowności netto po trzech kwartałach 2017 r. wynosił 4,6%, wszystkie działy gospodarki były rentowne, ale poziom rentowności był zróżnicowany, np. wskaźniki rentowności 1,4–1,6% odnotowano w handlu detalicznym i w budownictwie infrastruktury, a najwyższe wskaźniki rentowności (9–12%) w wytwarzaniu energii elektrycznej i produkcji wyrobów farmaceutycznych.

Zauważyć też trzeba tendencje negatywne, do których zalicza się słaby rynek inwestycyjny, coraz częściej sygnalizowany przez przedsiębiorstwa niedobór pracowników i rosnącą inflację.

W 2016 r. inwestycje zmniejszyły się o 11,8%, przy czym spadek ten miał miejsce zarówno w inwestycjach przedsiębiorstw, jak też sektora rządowego i samorządów. Chociaż wzrost gospodar-

czy w 2017 r. był relatywnie wysoki, to przedsiębiorstwa nadal inwestują niechętnie. Nie ma jeszcze pełnych danych rocznych o inwestycjach, ale wiadomo, że inwestycje sektora przedsiębiorstw po trzech kwartałach „stoją w miejscu”. Firmy nie mają zaufania do stabilności i przewidywalności decyzji rządu.

Polskie firmy zaczęły odczuwać brak pracowników. Niedobór pracowników może stać się barierą w rozwoju działalności. Mimo sygnalizowania przez przedsiębiorstwa trudności pozyskania pracowników w 2017 r., przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw było wyższe o 4,5% od stanu przed rokiem, a bezrobocie spadło do 6,6%, tj. do poziomu najniższego od 26 lat. W 2017 r. notowano wzrost przeciętnego wynagrodzenia nominalnego w sektorze przedsiębiorstw o 5,9%, a realnego o 3,8%. Wzrastała inflacja, w grudniu 2017 r. wskaźnik inflacji wynosił 2,1%. Największy wpływ na inflację miały ceny żywności i ceny paliw.

Dobre wyniki w przemyśle i budownictwie

Produkcja sprzedana przemysłu w 2017 r. wzrosła o 6,5%, a w przetwórstwie przemysłowym przy rocznym wskaźniku wzrostu o 7,3%, we wszystkich branżach odnotowano dobre lub bardzo dobre wyniki; np. wzrost około 10% i więcej osiągnęli producenci tworzyw sztucznych, maszyn i urządzeń, metali i wyrobów z metalowych oraz producenci konstrukcji stalowych. Liczące się wskaźniki wzrostu (6–8%) notowali m.in. producenci materiałów budowlanych mineralnych, elektroniki, poligrafii, mebli, pojazdów samochodowych oraz artykułów spożywczych.

Wartość produkcji stalowych elementów konstrukcyjnych wzrastała szybciej od wartości przemysłu ogółem, na co wpływ miała dobra pozycja eksportowa polskich producentów konstrukcji przy koniunkturze na rynkach europejskich, nowoczesności wyrobów oraz konkurencyjności ceny i warunków realizacji.

Po głębokim regresie w budownictwie w 2016 r. korzystną zmianę sytuacji przyniósł rok 2017. Produkcja budowlano-montażowa (w cenach stałych), obejmująca roboty o charakterze inwestycyjnym i remontowym, zrealizowana na terenie kraju przez przedsiębiorstwa budowlane o liczbie pracujących powyżej 9 osób zwiększyła się w 2017 r. o 12,1%.

W porównaniu z rokiem poprzednim wzrost wartości produkcji w 2017 r. odnotowano we wszystkich działach budownictwa;

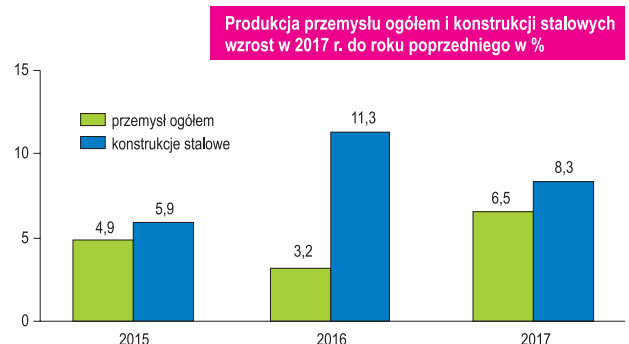


Źródło: dane GUS

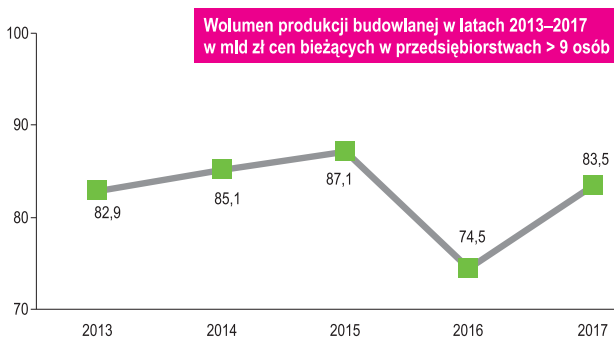
Podstawowe wielkości w budownictwie

Wyszczególnienie	2015	2016	I-VI.2017	2017
Produkcja budowlana przedsiębiorstw > 9 osób; analogiczny okres roku poprzedniego = 100	102,8	85,9	107,6	112,1
• budowa budynków	101,4	87,1	103,6	107,5
• budynki inżynierii lądowej i wodnej	104,2	85,5	114,8	116,7
• roboty budowlane specjalistyczne	102,4	84,8	104,9	111,1
Rentowność netto w budownictwie w %	6,6	4,1	2,0	3,0 ¹⁾
• tym w budownictwie infrastrukturalnym w %	3,3	2,1	-0,7	1,5 ¹⁾
Mieszkania oddane do użytkowania w tys.	147,7	163,4	78,3	178,3
• budownictwo indywidualne	79,8	78,1	39,4	82,7
• przeznaczone na sprzedaż lub wynajem	62,4	79,2	37,4	89,8

Źródło: GUS: Biuletyn Statystyczny

¹⁾ dane szacunkowe

Źródło: dane GUS



Źródło: dane GUS

w jednostkach specjalizujących się w budowie obiektów inżynierii lądowej i wodnej – o prawie 17%, w przedsiębiorstwach wykonujących roboty budowlane specjalistyczne – ponad 11%, a w jednostkach realizujących głównie roboty budowlane związane ze wznoszeniem budynków – o 7,5%. Jakkolwiek wzrost produkcji budowlanej jest niewątpliwym odwróceniem negatywnych tendencji, jest to w pewnym stopniu „efekt statystyczny” – wielkości liczone są do bardzo niskiego poziomu roku poprzedniego. Jeżeli porównuje się wolumen produkcji budowlanej przedsiębiorstw zatrudniających > 9 osób w okresie ubiegłych kilku lat – to w 2017 r. nie osiągnięto jeszcze wartości budownictwa osiąganego w latach 2014–2015. Warto jednakże zauważyć, że w budownictwie działają również małe jednostki (zatrudniające mniej niż 9 osób) m.in. świadczące usługi, przystosowują się elastycznie do zmian na rynku, działają w zależności od popytu, ich udział wynosi nawet do 40% wartości działu budownictwa.

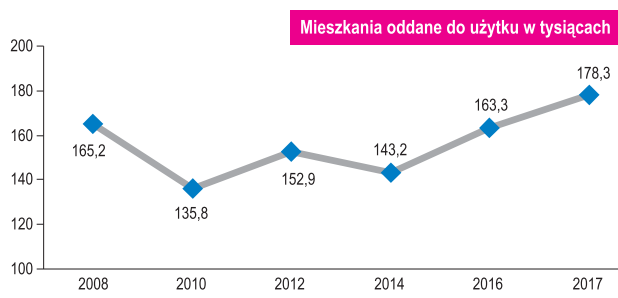
Dwie dziedziny w ostatnich latach najsilniej wpływały na tempo wzrostu budownictwa. Są to: budowa autostrad i dróg szybkiego ruchu oraz budownictwo mieszkaniowe. Program budowy sieci autostrad i dróg ekspresowych w Polsce, opracowany pod koniec lat 90. ubiegłego wieku, jest na bieżąco realizowany przy wielu modyfikacjach. Zgodnie z programem obowiązującym w 2016 r. długość dróg szybkiego ruchu docelowo liczyć będzie około 7650 km, na co złożony 2000 km autostrad oraz 5650 km dróg ekspresowych.

Według stanu na 12 stycznia 2018 r. dotychczas zrealizowano 1660 km autostrad, tj. 88% wielkości docelowej. Jeżeli uwzględnimy odcinki z jedną jezdnią i odcinki DSU (zgodnie ze środowiskowymi uwarunkowaniami) oraz autostrady znajdujące się w realizacji i w przetargach – to program docelowy zostanie niebawem przekroczony.

Realizacja dróg szybkiego ruchu przebiega wolniej. Z docelowej wielkości 5650 km dróg ekspresowych do 12 stycznia 2018 r. odcinków gotowych było 1834 km (32,5%). Jeżeli uwzględnimy odcinki z jedną jezdnią i odcinki DSU – to zrealizowano nieco ponad 50% programu. Obecnie w trakcie realizacji oraz w przetargach znajduje się 1687 km dróg ekspresowych.

Budownictwo mieszkaniowe wyraźnie przyspiesza

W 2017 r. oddano do użytkowania 178,3 tys. mieszkań, tj. o 9% więcej niż przed rokiem. Podkreślenia wymaga, że w 2017 r. przekroczono poziom budownictwa mieszkaniowego z roku 2008 (najwyższy dotychczas), który wynosił 165,2 tys. Wzrost uzyskano zarówno w budownictwie indywidualnym (o 5,9%), jak też przeznaczonym na sprzedaż lub wynajem realizowanym przez developerów (o 13,5%). Zwiększa się liczba mieszkań, na których budowę wydano pozwolenia lub dokonano zgłoszenia zgodnie z projektem budowlanym; w 2017 r. rozpoczęto 206 tys.



mieszkań (o 18% więcej niż rok temu), a na 250 tys. wydano pozwolenia na budowę.

Z innych wskaźników charakteryzujących sytuację w budownictwie należy wymienić: ruch budowlany i wskaźniki koniunktury. Po kilku latach słabego ruchu budowlanego w 2017 r. wydawano więcej decyzji na podejmowanie działalności niż rok temu. Wskaźniki koniunktury w budownictwie wskazują na zmienność ocen, jednak w roku 2017 udział firm sygnalizujących pogorszenie koniunktury w budownictwie stopniowo zmniejszał się, natomiast coraz więcej było firm wskazujących na poprawę koniunktury.

Zakończenie

W 2017 r. w wielu obszarach gospodarki osiągnięto wyniki dobre, a w niektórych nawet bardzo dobre: PKB przyspiesza, bezrobocie jest niskie, eksport wzrasta, przemysł i budownictwo wchodzi „na ścieżkę” wzrostu. Sprzyja temu dobra koniunktura w gospodarce światowej i europejskiej. Jednakże w gospodarce występują nie tylko „blaski”, ale także „cienie”. Trwały wzrost gospodarczy powinien opierać się na inwestycjach, a obecnie osiągnięte wysokie tempo wzrostu PKB oparte jest na konsumpcyjnym popycie krajowym, a nie na inwestycjach. Udział nakładów brutto środków trwałych w PKB wynosi 18% i jest najniższy od wielu lat. Chociaż wzrost gospodarczy przyspieszył do 4,6% – to inwestycje „stoją w miejscu”. Przyczyną tego jest niepewność otoczenia biznesowego i zmienność przepisów prawa.

Należy zauważyć, że kraje „naszego” regionu osiągają zbliżone lub wyższe wskaźniki wzrostu gospodarczego niż Polska korzystając z dobrej koniunktury w Europie (np. Rumunia 8,6%, Łotwa 6,2%, Czechy 5%, Słowenia 4,9%).

Przedsiębiorstwa odczuwają braki w zatrudnieniu, co może hamować tempo wzrostu. Emigracja zarobkowa (zwłaszcza specjalistów) pogłębia problem niedoboru siły roboczej. Przy dobrej sytuacji w gospodarce i ofertach na rynku pracy nie tylko nie wracają „polscy emigranci” zarobkowi, ale wyjeżdżają do pracy za granicą ludzie młodzi i dobrze wykształceni. Przedsiębiorcy chcą stwarzać korzystniejsze warunki dla kadr poprzez szybko rosnące płace, ale wg ostatnich danych część płac „zjada” inflacja.

W kolejnych miesiącach 2018 r. mogą występować różnokierunkowe zmiany pod wpływem zarówno pozytywnych jak też negatywnych skutków realizowanej polityki gospodarczej. Wzrost gospodarczy będzie zależał od uwarunkowań politycznych, proinwestycyjnych działań przedsiębiorstw, przyspieszenia projektów inwestycyjnych współfinansowanych ze środków unijnych oraz skutecznego „przyciągania” inwestorów zagranicznych na polski rynek inwestycyjny. Realność utrzymania wzrostu gospodarczego nasuwa pytania:

Czy „rozrzutność” w decyzjach socjalnych zagrazi stabilizacji finansów publicznych? Czy priorytetem dla działań rządu będą nadal wydatki socjalne, czy na pierwsze miejsce wysuną się inwestycje? Czy i jakie zabezpieczenia przewiduje rząd na okres „po koniunkturze”, która nigdy nie trwa wiecznie?